

Nadzieja

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Diedziczak**

Jest jak trawa zielona w dolinie
Uspokaja ci oddech po biegu
Koi wzrok łagodnością koloru
Obiecuje ci wiosnę po zimie
Lecz po chwili smagnięciem po twarzy
Żandarm bólu cię stawia na nogi
Uśmiech ulgi ci w grymas zamienia
Jeszcze nie czas na chwilę wytchnienia

ref.

Nadzieja, pochodna dobroci
Dla dzieci pudełko łakoci
Ampułka lekarstwa na wszystko
Narkotyk dla optymistów
Nadzieja, odtrutka niewiary
Warg lekkie muśnięcie na twarzy
Nasz niezbadany archipelag
Nadzieja na tu i teraz

Tkwi w pamięci jak drzazga pod skórą
Złomek krzyża, co każdy z nas nosi
Brnący z trudem przez zbocza Golgoty
Gdzie nas Pańskie kierują wyroki
Nieuchwytna, lecz ciągle obecna
Podmuch wiatru, co z rąk się wyrывa
I gna chmury brzemienne znad morza
Śnieg stopnieje, będzie trawa zielona

Skan oryginalny tekstu, pisanego na maszynie

NAUKA GRY
NA GITARZE AKUSTYCZNEJ
Piotr Siewrak
ul. Strzelecka 21
74-300 Myślibórz

NADZIEJA

-- D7 --

Jest jak trawa zielona w dolinie
Uspokaja ci oddech po biegu
Koi wzrok łagodnością koloru
Obiecuje ci wiosnę po zimie
Lecz po chwili smagnięciem po twarzy
Żandarm śniegu cię zrywa na nogi
Uśmiech ulgi ci w grymas zamienia
Jeszcze nie czas na chwilę wytchnienia

Nadzieja, pochodna dobrej
Dla dzieci pudełko łakoci
Ampułki lekarstwa na wszystko
Narkotyk dla optymistów
Nadzieja, odtrutka niewiary
Warg lekkie muśnięcie na twarzy
Nasz niezbadany archipelag
Recepta na tu i teraz

Tkwi w pamięci jak drzazga pod skórą
Złomek krzyża co każdy z nas nosi
Brnący z trudem przez zbocze golgoty
Gdzie nas pańskie wyroki kierują
Nieuchwytna lecz ciągle obecna
Podmuchwiatru co z rąk się wymyka
I gna chmury brzemienne znad morza
Śnieg stopnieje będzie trawa zielona

max. J. Dziękowski

